Nakład 18.800 egzemplarzy.

Rok IV. Nr. 29. Sosnowiec, wtorek 29 stycznia 1929 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Organ demokratyczny niezależny

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji [illegible] i drukarni [illegible]
Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, Małachowskiego 24, tel. 5-98; Grodziec, ulica Kościuszki; Czeladź, Rynek Nr. 8; Zawiercie, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; Dąbrowa, 3-go Maja 14, tel. 2-77.

Bierny bilans Polski w 1928 r.

WARSZAWA, 28. 1, (wł.) Według obliczeń głównego urzędu statystycznego, tymczowe wyniki handlu zagranicznego Polski, łącznie z Gdańskiem przedstawiają się w r. 1928 następująco: przywieziono towarów 5,165,375 tonn, wartości 3,362,164,000 złotych, wywieziono 20,423,562 tonn, wartości 2,507,990,000 zł. Saldo bierne bilansu handlowego wynosi 854 milj. 174 tys

Rozłam w stronnictwie chłopskiem.

WARSZAWA, 28. 1. Już od dłuższego czasu w klubie stronnictwa chłopskiego istniały poszczególne grupy, które nie chciały się podporządkować zupełnie beznadziejnej polityce prezesa posła Dąbskiego.

Obecnie, 7—9 posłów tego stronnictwa przeważnie z Małopolski zachodniej, założyło osobny sekretarjat pod przewodnictwem posła Pluty w Krakowie.

Równocześnie poseł Dąbski, prezes stronnictwa, polecił posłowi Taborowi utworzenie oddzielnego sekretarjatu w Krakowie. Akcja ta jest zapoczątkowaniam rozłamu w stronnictwie.

Olbrzymie zaspy śnieżne

stanowią poważną przeszkodę w komunikacji.

WARSZAWA 28. 1. Zaspy śnieżne na drogach, szosach i torach kolejowych utrudniają normalny ruch.

W niektórych miejscach, szczególnie na terenie dyrekcji kolejowej gdańskiej zaspy dochodzą do kilkumetrowej wysokości. Do oczyszczenia linji kolejowej zatrudniono specjalne oddziały robotników w większych kompletach.

Naogół — większych wydarzeń bądź wypadków wskutek zasp, wywołujących zastój w komunikacji, nie zanotowano.

Pociągi kursują, jak zwykle nie wyłączone jednak są drobne opóźnienia.

Około 10 tys. robotników pracuje obecnie nad usunięciem śniegu na linjach kolejowych.

Członkowie gabinetu Pangalosa

przed sądem.

ATENY, 28. 1. (wł.) W izbie rozpoczęła się dyskusja nad propozycją przekazania sądom członków byłego gabinetu Pangalosa. Były minister Tantalifes w dłuższem przemówieniu bronił swych kolegów. Izba postanowiła utworzyć specjalną komisję, która zajęłaby się tą sprawą.

WIEDEN, 28. 1. (wł.) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Aten, że izba obradowała nad wydaniem Pangalosa i członków jego gabinetu sądom, albowiem winy, które im zarzącają nie podpadają pod amnestję polityczną. Pangalos zarówno jak członkowie jego gabinetu oskarżeni są o to, że wyrządzali państwu szkodę przez udzielanie koncesyj na dom gry. W głosowaniu większość oświadczyła się za oddaniem oskarżonych sądom karnym.

103 robotników ofiarą eksplozji w kopalni w Mandżurji.

LONDYN, 28. 1. Donoszą z Pekinu, że w jednej z kopani mandżurskich nastąpiła z niewiadomej przyczyny eksplozja. 103 robotników wśród których trzech japończyków zostało zagrzebanych pod gruzami. Dotychczas brak bliższych szczegułów katastrofy.

Nie mógł złapać fali i się powiesił

BERLIN, 28. 1. W Burlington w Stanach Zjednoczonych powiesił się 62-letni George Henisy, ponieważ nie funkcjonował mu radjoodbiornik. Napróżno całemi godzinami usiłował nastawić aparat na jakąś falę i w końcu zrozpaczony wybiegł na podwórze i powiesił się na drzewie

Nad Bosforem przeciągają gwałtowne burze.

KONSTANTYNOPOL, 28. 1. W ostatnich dniach panowały tu gwałtowne śnieżyce, połączone z burzami. Spowodowały one z równo trudności w komunikacji kolejowej jak i morskiej.

Aresztowania wśród marynarzy sowieckich.

LENINGRAD, 28. 1. W Leningradzie aresztowano kilkunastu oficerów floty bałtyckiej. Równocześnie aresztowano kilku oficerów z załogi Kronsztadu.

Wszyscy oni podejrzani są o współudział w akcji przeciw Stalinowi a po stronie trockistów.

Krwawa niedziela sportowa w Berlinie.

122 osoby uległy nieszczęśliwym wypadkom.

BERLIN, 28. 1. W berlińskich szpitalach zgłosiło się wczoraj 122 osoby, które uległy nieszczęśliwym wypadkom, oddając się niedzielnym sportom zimowym w podmiejskich okolicach Berlina.

Z liczby tej 37 osób jako ciężko rannych zatrzymano w klinikach.

Smiertelny wypadek wydarzył się na jeziorze Weissensee, gdzie załamał się lód pod pewnym mężczyzną, jadącym sankami żaglowemi.

Od trzech dni przy zmiennej temperaturze pada w Berlinie śnieg, który pokrył ulice grubą warstwą.

Wobec rosnącej dezorganizacji komunikacji na ziemi mieszkańcy korzystają z kolei podziemnej, która obciążona jest wprost katastrofalnie

Przed haniebnym procesem

z za kulis „zakładu poprawczego".

Tysiąc chłopców w piekle tortur w Studzieńcu.

WARSZAWA, 28. 1. Wkrótce sądzona będzie sprawa o nadużycia w zakładzie wychowawczym dla małoletnich przestępców w Studzieńcu.

Na samo wspomnienie o tem, co się działo w tym zakładzie »wychowawczym«, krew zastyga w żyłach. Wprost nie chce się wierzyć, by w XX wieku mogły być praktykowane podobne tortury średniowieczne.

W zakładzie tym przebywało do niedawna 1000 wychowanków, którzy przechodzili istne piekło.

Istniał tam podział wychowanków na »rodziny« wolne i karne. Zarówno w jednej, jak i w drugiej kategorji bito chłopców niemiłosiernie i katowano w nieludzki sposób.

W «wolnej« rodzinie bito po ojcowsku i gdy kto zasłużył. W karnej — bez powodu, mimo, że z systemu kar wyłączone było bicie.

Na czele każdej rodziny stał wychowawca i miał do dyspzycji t. zw. pilnowaczy. Pilnowacze byli uzbrojeni w kije i gumy. Jako narzędzie tortur stosowana była »pyta«.

Chłopcy godzinami klęczeli na ławce, węglu, grochu i jednocześnie w wyciągniętych rękach w górę musieli trzymać kij, stołek, miednicę z wodą itp.

W nocy budzono chłopców i polewano śpiących kubłami zimnej wody, każąc spać w mokrej bieliźnie

Chłopcy pozbawieni byli ubrania i bielizny. Ręczników wogóle nie dawano im.

Wychowańcy używani byli do najcięższych robót, nie wyłączając czyszczenia rękoma dołów kloacznych. Łopat nie było.

Wychowawcami byli ludzie bez kwalifikacji: ogrodnicy, majstrowie szewscy itp.

Wychowawcy tolerowali znęcanie się pilnowaczy. W zakładzie było kilkadziesiąt ofiar uszkodzenia ciała.

W czasie tych egzekucyj bito gumami, okręconemi drutem i dębowemi linijkami oraz sprzączkami. Chłopcom dawano po 60—100 razów, tak że koszule były całe czerwone od krwi. Zeby nie krzyczeli— nakładano im na twarz czapkę i nakrywano kocami. Nadto bito i kopano po twarzy.

W czasie bicia inni wychowańcy musieli trzymać chłopców za nogi.

Stwierdzono, że w zakładzie wskutek tortur i uszkodzenia ciała zmarło z ran kilkunastu chłopców, kilkudziesięciu zaś chłopów doznało kalectwa.

Wszelkie skargi chłopców były niszczone.

Trwało to w ciągu kilku lat do roku 1927, kiedy to nastąpiły zmiany w Studzieńcu.

Sprawa ta będzie niebawem tematem wielkiego procesu.

Olbrzymia fabryka

kapeluszy w zgliszczach.

PARYŻ, 28.1 Pisma donoszą z Walencji, iż pożar zniszczył fabrykę kapeluszy z Bourg de Peagę. Szkody obliczają na kilkanaście miljonów franków.

Pochmurno i opady śnieżne.

PIM przepowiada na dziś: W dalszym ciągu jeszcze pochmurno z opadami śnieżnemi, zwłaszcza na południu kraju. Rankiem lekka mgła. Słaby lub umiarkowany mróz. Słabe wiatry południowo - wsbhodnie, później zmienne.

Amanullach objął ponownie ster rządów.

BOMBAJ, 28. 1. (wł.) Tutejszy konsulat afgański komunikuje urzędowo, że Amanullah na prośbę mieszkańców Kandaharu i niektórych szczepów zgodził się objąć ponownie ster rządów. Ośrodkiem ożywionej działalności patrjotycznej jest Kandahar.

MOSKWA, 28. 1. (wł). Dzienniki donoszą, że dni Habibullacha są policzone, ogólna sympatja zwraca się w stronę rodziny królewskiej. Według wiadomości rosyjskich wojska Habibullacha poniosły wielkie straty, cofając się z pod Kabulu. Poselstwo afgańskie w Londynie poinformowało »Times«, iż znajduje się w kontakcie z Kandaharą, i że wiele szczepów przyrzekło Amanullahowi pomoc.

Nowy kodeks karny królestwa S. H. S.

BIAŁOGRÓD, 28. 1. (wł.) Nowy kodeks karny królestwa S. H. S. zredagowany został na nowoczesnych postępach sądownictwa karnego. Małoletni, poniżej lat 14, będą oddawani opiece domowej lub szkolnej. Małoletni do lat 17 będą oddawani do zakładów poprawczych. Kara śmierci przewidziana jest w wypadku zagrożenia życiu króla, następcy tronu i regenta, morderstwa z premedytacją i w wypadku zbrodni przeciwko bezpieczeństwu państwa.

Straszna śmierć 14 górników w krużgankach kopalni zawalonych przez wybuch.

NOWY JORK, 28.1 Z Kingston (Zachodnia Wirginja) donoszą o strasznej katastrofie, jaka wydarzyła się kopalni Pokahotas.

W chwili, gdy w kopalni pracowało 71 górników, nastąpił wybuch gazów. Walące się chodniki odcięły całą załogę. Podjęta natychmiast akcja ratunkowa doprowadziła do wyratowania 57 górników. Po kilku godzinach zdołano dotrzeć do reszty, tj. 14 górników, których wydobyto już tylko zwłoki.

Przyczyn katastrofy nie zdołano ustalić.

W przeczuciu klęski Habibullach gotów abdykować.

LONDYN, 28. 1. Z Afganistanu donoszą, że Habibullach po gwałtownych walkach, w których poniósł klęskę, zamierza ustąpić na rzecz członka dawnej dynastji afgańsiej Mohameda Nadir Khana.

PARYŻ, 28. 1. Poselstwo afgańskie oświadcza, iż Mohamed Nadir Khan nie ma żadnych praw do tytułu książęcego oraz, że pogłoski o jego kandydaturze na tron są całkowicie nieuzasadnione.

Chrońmy młodzież przed demoralizacją!

(Pod adresem naszych władz i właścicieli kin).

W niedzielnym numerze naszego pisma poruszyliśmy wielce aktualny temat, obchodzący żywo całe zdrowo myślące społeczeństwo, a dotyczący ujemnego wpływu, jaki wywierają kina, przez wyświetlanie nieodpowiednich dla młodzieży filmów.

W skromnych ramach artykułu dziennikarskiego nie byliśmy poprostu w stanie obszerniej omówić nagromadzonego materjału w tej sprawie.

Jak wielce jednak była aktualną ta sprawa, świadczą najwymowniej listy, jakie po ukazaniu się artykułu otrzymała nasza redakcja. Między innemi jedna z matek pisze:

„W bezczelny wprost sposób nasze kina prowadzą kampanję reklamową przez wywieszanie na ulicy różnych scen erotycznych. Miałam możność już niejednokrotnie się przekonać, że najbardziej drastyczne sceny, przy wyświetlaniu obrazu zaledwie migną się przed oczyma widza, podczas gdy te same sceny, jako fotografie, wiszą po całych dniach przed kinem. Przed temi reklamowemi fotografjami stale zbiera się młodzież, robiąc przy tem niedwuznaczne spostrzeżenia. Wiem dobrze, że kolportowanie pornografji jest prawnie u nas ścigane, pytam się więc publicznie, dlaczego kina mają mieć przywilej bezkarnego propagowania pornografii?"

Te proste i szczere słowa zrozpaczonej matki dobitnie stwierdzają, że nasze społeczeństwo doskonale sobie zdaje sprawę z ujemnego wpływu, jaki wywiera kino nie tylko przez wyświetlanie erotyczno-kryminalnych filmów, lecz nawet przez reklamę, karmiąc młodzież ohydną pornografją.

Ta, w ostatnich czasach spotęgowana i bezkarnie przez właścicieli kin prowadzona deprewacja duszy dziecka zaczyna przybierać zastraszające wyniki. Przytaczaliśmy już przykłady zepchnięcia młodzieży na dno nieprawości i za kraty więzień.

Na tę sprawę również zwróciły uwagę i władze szkolne. W Piotrkowie, naprzykład, dyrekcje szkół wydały kategoryczny zakaz bywania młodzieży w kinie, jedynie tylko młodzież szkolna może bywać na tych obrazach, które dyrekcja szkoły zakwalifikuje jako filmy naukowe, uczniowie idą wówczas klasami pod opieką nauczycieli; w innym wypadku uczniom pod groźbą wydalenia ze szkoły bywać w kinach nie wolno.

Jednocześnie nauczycielstwo szkół w Kielcach, widząc, jaki wpływ ujemny wywierają na duszę dziecka złe obrazy, zwróciło się o interwencję do rady miejskiej. Na jednem z ostatnich posiedzeń rady, r. Kubecki jasno i otwarcie powiedział, że właściciele kin nie przebierają w środkach, by przyciągnąć jaknajwiększą ilość widzów, wszystko jedno jakich. Robi się zazwyczaj w ten sposób, że poza obrazem dozwolonym dla młodzieży daje się nad program występy aktorów kabaretowych i tu już nie przez film, lecz za pomocą żywego słowa demoralizuje się młodzież.

Nie jest lepiej pod tym względem w Zagłębiu. W naszych kinach też dość często bywają występy kabaretowe, lub też — co gorsza — nad program daje się obrazy pod niewinnym jakimś tytułem, lecz o treści, o której lepiej nie mówić.

Doprawdy, najwyższy czas skończyć z tem upadlaniem duszy dziecka. Jeżeli władze nasze są na to bezsilne, do walki z tą plagą stanąć powinno całe społeczeństwo, a w pierwszym rzędzie rady opiekuńcze, istniejące przy szkołach. Rady opiekuńcze winny zwrócić się do dyrekcyj wszystkich szkół średnich i powszechnych, ażeby pod groźbą wydalenia ucznia ze szkoły zabroniły chodzenia do kin. To powinno być pierwszym etapem walki z demoralizacją młodzieży. Jednocześnie i władze bezpieczeństwa nie powinny tu patrzeć obojętnem okiem. Walka z reklamą o treści pornograficznej do nich należy i o tem naszym władzom zapominać nie wolno, wszyscy bowiem pamiętać musimy, że walka o duszę młodzieży to walka o jasną przyszłość narodu polskiego.

(y).

Jeden z niewielu.

Akademja ku uczczeniu ś. p. dra. B. Zieleniewskiego.

W niedzielę w sali gimnazium Staszyca w Sosnowcu urządzono akademię ku uczczeniu zasług ś. p. d-ra Bronisława Zieleniewskiego, zmarłego przed miesiącem.

Przemawiali do b. licznie zebranej inteligencji: dr. Budzyński, dyrektor T. Nowakowski, dr. Gosiewski i dr. Marczyński, a więc ludzie, którzy mają prawo zabierania głosu na podobnych zebraniach, sami bowiem pracują społecznie i wszystek czas, wolny od zajęć zawodowych, pracy tej poświęcają.

Słusznie też podnoszono wielkie zalety umysłu i serca ś. p. d-ra Zieleniewskiego. Takich lekarzy jednak mieliśmy przed wojną w Zagłębiu wielu, wszystkich niemal. I dla tego, gdy zmarł z nich który, nie urządzano ku czci jego akademij, gdyż różnicy w ilości i jakości pracy społecznej między nimi nie było.

Dopiero teraz, gdy w samym Sosnowcu liczba lekarzy wzrosła w porównaniu z czasami przedwojennemi pięciokrotnie i gdy lekarza, pracującego społecznie, ze świecą szukać trzeba,—na takiem tle postać Zmarłego jaśnieje niezwykle i budzi cześć i uwielbienie dla Jego cnót obywatelskich.

Przypomnijmy jeno sobie te czasy niedawne, a tak bardzo od dzisiejszych różne. Na każdem zebraniu macierzy, czy tow. dobroczynności, czy wpisów szkolnych, czy kas pożyczkowo-oszczędnościowych, czy na zebraniach spółdzielczych widzieliśmy niemal wszystkich lekarzy i ...adwokatów. Nie przychodzili ci tylko, którzy nieobecność swą usprawiedliwili. A dziś?

Gdzie są ci panowie? Czem się zajmują po za groszoróbstwem?

Zwaloryzowali sobie rubelka na złotych piętnaście i skupują akcje, domy, majątki, grają w brydża...

I dla nich właśnie potrzeba jest urządzać takie akademje, jak niedzielna, by sobie uświadomili, że nie tylko chlebem człowiek żyje.

x.

W obliczu strajku górników na Górnym Sląsku.

W ub. niedzielę odbyło się w Katowicach posiedzenie zespołu pracy robotników w przemyśle górno-śląskim. Na posiedzeniu tem senator Grajek zdał sprawę z przebiegu i wyników konferencji delegatów związków górniczych u ministra pracy, która odbyła się w ostatnich dniach. Relacja posła Grajka, która wskazywała, że od ministerium pracy górnicy nie mogą oczekiwać żadnego uznania dla ich żądań i że wogóle w rządzie panuje obecnie zupełnie inny duch nic dobrego nie wróżący dla związków zawodowych, wywarła na członkach zespołu jaknajgorsze wrażenie.

W dyskusji nad tem sprawozdaniem domagano się bezwarunkowo zadecydowania strajku, określając jako termin rozpoczęcia go 11 lutego. W tym też sensie zapadła uchwała, wyznaczająca termin strajku na ten dzień.

W kołach zespołu pracy panuje mocne przekonanie, że ogół robotników oświadczy się za strajkiem gdyż już na posiedzeniu uchwalono specjalny regulamin kontroli strajkowej, ustanawiający komisje strajkowe na każdej kopalni i naczelną komisję strajkową przy związku górników ZZP., które rozpoczną się już formować od dziś.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

Światowy konkurs piękności.

Polska wysyła jedną najpiękniejszą i 2 zastępczynie.

W d. 5 lutego w Paryżu odbędzie się europejski konkurs piękności, do którego stają najpiękniejsze przedstawicielki 20 narodów, a między niemi i Polski.

»Expres Poranny« i »Kurjer Czerwony« urządziły konkurs piękności w Polsce.

W niedzielę ubiegłą w lokalu klubu artystycznego w hotelu »Polonja« zebrało się jury, celem dokonania wyboru miss Polonji, która wziąć ma udział w międzynarodowym konkursie piękności w Paryżu.

Jury, złożone z artystów-rzeźbiarzy Wittinga i Kuny, artystów-malarzy Pruszkowskiego i Frycza, przedstawicieli literatury Boy Żeleńskiego, Zdzisława Kleszczyńskiego i Adama Zagórskiego, wybrało jednomyślnie na »miss Polonję« niezwykłej urody 21 letnią Władysławę Kostakównę z Warszawy, urzędniczkę miejskiej kasy oszczędności, ukrywającą się w czasie trwania konkursu pod pseudoniinem »Limba«. P. Kostakówna jest bardzo uboga i pracuje w miejskiej kasie oszczędności, zarabiając na życie matki i swoje.

Pozatem jury desygnowało dwie zastępczynie miss Polonji, które wraz z nią udadzą się na wszecheuropejski turniej piękności do Paryża. Są to, Hanna Daszyńska z Krakowa, córka marszałka sejmu i Alina hr. Rzyszczewska.

W konkursie piękności z woj. kieleckiego wzięła udział tylko jedna radomianka.

Dla czego? Czyż brak pięknych kobiet w Częstochowie, w Kielcach, w Będzinie, Dąbrowie lub Sosnowcu? Czy koniecznie na każdem polu ma przodować Warszawa?

Piękność nie ma chyba nic wspólnego z wielkością miasta. Widzieliśmy prawdziwie piękne i pełne uroku twarzyczki i na Saturnie i w Niwce i w Zagórzu i w wielu, wielu innych miejscowościach.

Piękność — przypuszczam — nie zależy również od kasy, w jakiej dana osóbka pracuje. Nie mamy, co prawda, miejskich kas oszczędności, ale mamy kasę powiatową, bank spółdzielczy, polski, więc do konkursu trzeba było stanąć.

Tylko, że skromność nie pozwala...

Trzeba się jej wyzbyć koniecznie i na drugi raz musimy pobić Warszawę. Musimy!

(s)

Przemysł ceramiczny w Zagłębiu.

Fabryka wyborów ceramiczno-sanitarnych „Józefów" w Czeladzi

W tych dniach mieliśmy sposobność zwiedzić fabrykę wyrobów ceramiczno-sanitarnych »Józefów« w Czeladzi. O istnieniu tej fabryki napewno mało kto wie w Zagłębiu. A przecież jest to już wielki zakład przemysłowy, zatrudniający około 150 robotników i posiadający cały kompleks gmachów, otoczonych wysokim murem.

Przed dwoma laty była to maleńka fabryczka fajansu. Nabyli ją pp. Henryk Norymberski i Józef Goldfajn (z Warszawy) i zaangażowali na dyrektora pierwszorzędnego specjalistę p. Józefa Beszyńskiego, pod którego energicznem i światłem kierownictwem zakład rósł i udoskonalił tak swoje wyroby, że dziś »Józefów« wysyła wagonami swe wyroby do Berlina, Wrocławia, Gdańska, do Rumunji, Łotwy i zaspokaja lwią część zapotrzebowań w kraju.

Specjalnością »Józefowa« są umywalnie fajansowe, sedesy, płyty fajansowe do wykładania ścian itp.

Zapytywany przez nas dyr. Beszyński, czemu przypisać tak szybki rozwój fabryki, zaspokoił odrazu naszą ciekawość.

— Przedewszystkiem pierwszorzędny towar, wytworzony przy pomocy najnowszych środków technicznych, a powtóre — oszczędność. Właściciele nie ciągną z fabryki żadnych korzyści, a cały zysk przeznaczają na inwestycje. Praca idzie spokojnie, zatargów z robotnikami niema. Oto od 1 lutego dla upamiętnienia drugiej rocznicy objęcia fabryki przez obecnych właścicieli sami podnosimy płace o 10 proc. W takich warunkach rozwój fabryki jest zapewniony. Widzi pan: oto mamy 6 pieców, a już budujemy 2 nowe, które będą za miesiąc gotowe. Przeprowadziliśmy bocznicę do fabryki, co nam ułatwi przywóz surowca i wywóz gotowych wyrobów...

Korzystając z uprzejmości p. dyrektora obszedłem ogromne sale, gdzie w ciszy i skupieniu pracują dziesiątki dziewcząt, zwiedziłem modelarnię, magazyny i wszędy podziwiałem ład, spokój i ...gorąco, pomimo tego, że na dworze było 10 st. mrozu.

Zwiedziwszy fabrykę i zapoznawszy się z procesem fabrykacji, pożegnałem uprzejmych urzędników i podziękowałem p. dyrektorowi Beszyńskiemu za możność zwiedzenia zakładu, który w naszym bilansie handlowym już po dwuch latach istnienia zaznacza się dodatnio, nie tylko rugując wyroby zagraniczne, ale eksportując nasze zagranicę.

Ś. † p.

Z Walugów Michalina Rybak

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 28 bm., przeżywszy lat 52.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 30 bm. o godz. 8 rano z Kolonji Pekin koło Kazimierza na cmentarz w Strzemieszycach.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w nieutulonym żalu

Mąż i rodzina.

Nadzwyczajne walne zebr. towarzystwa popierania szkolnictwa zawodowego w Zagłębiu Dąbrowskiem.

W dniu 27 b. m. odbyło się w dzinach od 11 min. 30 do 16 min. 20 w lokalu miejskiej szkoły dokształcającej w Sosnowcu nadzwyczajne walne zebranie członków towarzystwa popierania szkolnictwa zawodowego w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Na przewodniczącego wybrano p. Gawrońskiego, kierownika państwowego urzędu pośrednictwa pracy i przewodniczącego zarządu obwodowego funduszu bezrobocia, który zaprosił na asesorów pp. inż. Krzyżkiewicza i Piętkę, a na sekretarza p. Milskiego.

Po przedstawieniu przez ustępujący zarząd i komisję rewizyjną sprawozdania ogólnego i kasowego, zebrani jednogłośnie uchwalili udzielić absolutorium ustępującemu zarządowi, oraz wyrazić wymienionym władzom towarzystwa podziękowanie za ich działalność, w szczególności zaś wyrazić specjalne podziękowanie inż. Krzyżkiewiczowi za niezmiernie życzliwą i ofiarną pracę dla dobra towarzystwa.

Następnie wybrano nowy zarząd towarzystwa w następującym składzie: pp. inż. Frycz, Gawroński, inż Krzyżkiewicz, inż. Kaleński, Leśniakowa, Mischke, Piętka, dyr. Płocki, Rudzki, dr. Rzadkiewicz, inż. Skulski, Wrzesiński.

Do komisji rewizyjnej weszli: pp. Kucharski, Milski, inż. Zebrowski.

Do statutu towarzystwa wprowadzono szereg zmian, oraz unormowano sprawę windykowania zaległych składek członkowskich.

Uchwalono budżet towarzystwa na rok 1929/30, wykazujące w aktywach i pasywach kwotę zł. 50.000.

W końcu obrad zebrani uznali za główne zadanie towarzystwa na najbliższy okres czasu, prace w kierunku zorganizowania i uruchomienia szeregu kursów zawodowych, mających na celu szkolenie i dokształcenie pracowników fizycznych i umysłowych.

Akcja przedwyborcza w Czeladzi.

Ze zbliżaniem się terminu głosowania gorączka wyborcza w kotle czeladzkim coraz więcej wzrasta. Obydwa odłamy wśród mieszczan, urzędników, rzemieślników i kupców dążą do połączenia się w jedną listę zwołując często porozumiewawcze posiedzenia obydwuch komitetów. Wśród ogółu zwolenników jednych i drugich panuje przekonanie, iż obydwa komitety wykażą na tyle dobrej woli i zrozumienia interesów ogółu mieszkańców że wkrótce się połączą tembardziej że największą przeszkodą jest ustalenie nazwy wspólnej listy, natomiast co do programu komitet rolników zdaje się podzielać zapatrywania bezpartyjnego bloku wyborczego.

Również i przywódcy robotników czynią przygotowania, celem połączenia wszystkich (bez różnicy zapatrywań politycznych) robotników w jedną listę robotniczą.

W niedzielę na zebraniu związku klasowego górników na Piaskach, na którem przewodniczył Guzik Paweł, oprócz spraw czysto związkowych, jak zagadnienie rewizji pracy i płac, zastanawiano się nad propozycją PPS, aby pójść do wyborów pod jedną listą.

Celem uzgodnienia akcji wyborczej wyłoniono komitet, do którego weszli: pp. Guzik, Ciołek, Wątorek, Sidowski, Kazek.

Zebrani robotnicy w liczbie około 150, przedstawiający jedną z najsilniejszych organizacyj na miejscowym terenie, wyrazili życzenie, aby komitet ten doprowadził do skutku porozumienie z partją p.p.s. Wobec powyższego na terenie Czeladzi będą prawdopodobnie tylko trzy listy wyborcze. Fakt powyższy świadczył by o otrzeźwieniu społeczeństwa czeladzkiego.

Biuro głównej komisji wyborczej mieści się w sali posiedzeń magistratu m. Czeladzi i czynne jest codziennie od godz. 18—20.

Listy wyborców wyłożone będą w lokalach komisyj obwodowych w dniach: 31 stycznia rb., 1, 2, 3, 4, 5 lutego rb. w godzinach od 2 po południu do 8 wieczorem. Wybranych ma być 24 radnych i 12 zastępców.

Listy kandydatów na radnych mają być złożone najpóźniej do dnia 13 lutego 1929 r. na ręce przewodniczącego głównej komisji wyborczej (magistrat).

Każda lista kandydatów musi być podpisana przez 40 tu wyborców, wpisanych do list.

Dziś, tj. 29 bm., o godz. 6.30. wieczorem w sali magistratu, odbędzie się posiedzenie wszystkich komisyj obwodowych.

Na porządku dziennym wyłożenie list wyborców, zaznajomienie z dekretem i regulaminem wyborczym

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Styczeń 29 Wtorek

Dziś: Franciszka
Jutro: Martyny
Wschód słońca 7.22
Zachód „ 4.15

RADJO.

KATOWICE.

Wtorek 29 — stycznia.

11,56 Sygnał czasu z obserwatorjum warszawskiego.
12.10 Koncert z płyt gramofonowych.
1 ,— Komunikat rolniczy z Warszawy.
15.45 Komunikaty polskiego zw. zrzeszeń gosp. woj. śl.
16,— Muzyka z płyt gramofonowych.
16,15 Transmisja z Warszawy. Program dla dzieci.
16,45 Muzyka z płyt gramofonowych.
17,— Odczyt pt. „Marja Curie Skłodowska".
17,25 Wykład historii Polski.
17,55 Transmisja koncertu popularnego z Warszawy.
18,50 Rozmaitości.
19,10 Komunikat harcerski.
19,20 Odczyt pt. „Co każdy obywatel wiedzieć powinien".
19,50 Transmisja opery „Pajace" z Poznania.
22,— Transmisja komunikatu lotniczo-meteor. i PAT. z Warszawy

Co wyświetlają kina:

Kino „W a w e l" »Ku chwale ojczyzny«.
Kino „Nowości" »Strzelec cesarski«.

Teatr w Katowicach.

Wtorek, dnia 29 m. m. »Manon«, gościnny występ E. Turskiej - Bandrowskiej.

Z Kielc.

(k) **Wyjaśnienie.** W sprawie informacyj, tyczących się subsydjum magistratu m. Kielc dla «Ilustrowanego Kurjera Codziennego» wkradła się mała nieścisłość. Faktycznie I. K. C. miał otrzymać za przeznaczenie kilku szpalt dla Kielc w swym jubileuszowym numerze cztery tysiące złotych. Jednak dotąd otrzymał tylko 2.250. Resztę, t. j. 1.750 p. prezydent zobowiązał się na ostatniem posiedzeniu rady nie wypłacać.

(k) **Uroczystość powstania 1863 r.** Dnia 27 b. m. związek pracowników handlowych, przemysłowych i biurowych w sali teatru polskiego urządził ładną uroczystość 66 tej rocznicy powstania styczniowego.

Sala była prawie wypełniona. Orkiestra odegrała hymn narodowy poczem prezes związku p. Żelewski wygłosił odczyt o powstaniu. Następnie orkiestra mandolinistów spółdzielczego klubu oświatowego odegrała dwa patrjotyczne utwory, poczem weteran p. Borzęcki wypowiedział wiersz p. t. «Trzej moskale». Dalej orkiestra 4 pp. leg. odegrała «Polskie kwiaty» Wreszcie zespół amatorski związku i spółdzielczego klubu odegrał jednoaktówkę p. t. «Krwawy styczeń».

Amatorzy dali więcej, niż mogli. W miłym nastroju przepędzono całe popołudnie.

(k) **Przed wyborami do kasy chorych w Kielcach.** Jakkolwiek wybory odbędą się w połowie września, już daje się odczuwać pewnego rodzaju goraczka przedwyborcza. W Białogonie np, zawdzięczając pracy p. Z. Czaplińskiego, powstanie jedna polska lista. Inteligencja pracująca m. Kielc pracuje także w tym kierunku Przewidziany jest blok z robotnikami.

P. P. S. również nie próżnuje. Sprowadzono działaczy z Warszawy. Ożywiono TUR. Akcją tą zajmują się przeważnie wyżsi urzędnicy kasy chorych. Rozgrywka będzie bardzo ciekawą, tembardziej, iż frakcja rewolucyjna P. P. S też cicho siedzieć nie będzie. Jest tylko jeden pocieszający objaw, iż społeczeństwo nasze nareszcie zaczyna się interesować kasą chorych.

(k) **O estetyczny wygląd miasta.** Wiele już pisało się na temat estetyki naszego miasta. Jakkolwiek nie żyjemy obecnie w okresie przedwyborczym, jednak czasami niektóre ściany domów i parkany przypominają luty i marzec zeszłego roku (np. ul Sienkiewicza 47). Magistrat m. Kielc wprowadził bardzo pożądaną rzecz, t. j. duże tablice do rozklejania afiszów (oprócz słupów). Jednak, jak widać i to nie wystarcza. A przecież trzeba coś na to poradzić.

(k) **Sprawa o oszczerstwo.** Dnia 26 b. m. rozegrał się pierwszy etap sprawy o oszczerstwo. W roli oskarżyciela występował p. J. Żelewski. Na ławie oskarżonych zasiedli pp. Czernichowski, Topolski, J. Gołębiowski, I. Skrobacz, M. Ząbek, M Gołębiowski, Fr. Szarawara, J. Swiatkowski, W. Grudziel, oraz redaktorzy pp. W. Piotrowski, A. Stankiewicz i korespondent «Kur Krak.» p. Winiarski.

Sprawa wyniknęła na tle zatargu w związku pracowników umysłowych. Oskarżycielowi rozchodziło się o oszczercze i bezprawne wydrukowanie komunikatów w miejscowej prasie.

Powołano do sądu okręgowego cały szereg świadków i ekspertów.

(k) **Odwołany odczyt.** Zapowiedziany na dzień 27 b. m. odczyt posła Targowskiego z Radomia na temat »Stosunek obywatela do państwa» został odwołany.

(k) **Zguba.** W administracji kieleckiego oddziału «Expresu Zagłębia» znajduje się pieczątka, którą zgubił jeden z urzędników magistratu m. Kielc. Pieczątka jest do odebrania w godzinach urzędowych od 9 do 12 i od 3 do 6 (ul. Sienkiewicza 67, II piętro).

Zatarg z lekarzem.

Nie wyleżała w szpitalu, więc posiedzi w ulu.

21 letnia Anna Gazda, mieszkanka Sosnowca (Pańska 26), będąc leczoną w szpitalu w Będzinie odwdzięczyła się za okazaną jej troskliwą opiekę, mającemu nad nią piecze lekarzowi, zwymyślaniem, za to, iż nie chciał jej przedwcześnie wypisać.

Ordynarną dziewczynę sąd okręgowy skazał na dwa tygodnie więzienia.

Cegłą w lampę, nożem w brzuch

Epilog wesela w Przeczycach.

Osobliwe wesele miało miejsce w dniu 21 października ub. r. w Przeczycach, powiatu zawierckiego, u gospodarza Władysława Błachy.

O godzinie 20 ej, kiedy zabawa wrzała na dobre, jak na dany znak, jeden z obecnych rzucił cegłą w lampę, poczem przystąpiono do załatwiania osobistych porachunków.

Najgorzej wyszedł na tem 24-letni robotnik Władysław Chyla, którego ciężko ugodził w brzuch nożem rówieśnik jego, Leon Krawczyk.

Epilog krwawego wesele rozegrał się wczoraj w sądzie okręgowym.

Krawczyk skazany został na trzy miesiące więzienia i zapłaci Chyli 300 złotych odszkodowania.

Z Sosnowca.

(s) **Z zarządu miasta.** Na ostatniem posiedzeniu zarządu miasta postanowiono wyasygnować 200 zł. na zakup sztandaru dla legjonistów i 4500 zł. na zakup książek do bibljotek szkolnych, przyjęto projekt nadesłany przez województwo w sprawie nadzoru sanitarno - weterynaryjnego nad targowicą w Sosnowcu oraz postanowiono zakupić 10 cegiełek po 100 złotych na sierocieniec im marsz. Piłsudskiego.

(s) **Rozkład jazdy tramwajów** znajdą czytelnicy »Expresu« na ostatniej stronie naszego pisma. Dyrekcja tramwajów ostatnio wprowadziła wielkie udogodninnie, uruchamiając tramwaje na odcinku Sosnowic—Będzin co 10 minut. Kto się więc spóżni na tramwaj, czeka na następny niecałe 10 mint.

(s) **Komunikat polskiego krzyża.** Wobec rozpoczęcia likwidacji b. t-wa rosyjskiego czerwonego krzyża, zarząd główny polskiego czerwonego krzyża zwraca się za pośrednictwem swych oddziałów do osób, które mogą posiadać takie wiadomości, czy na terenie powiatu będzińskiego znajduje się jakikolwiek majątek b. t-wa rosyjskiego czerwonego krzyża (nieruchomości, ruchomości, obciążenia i t. p.) względnie w czyjem użytkowaniu znajduje się ten majątek w obecnej chwili.

Posiadane wiadomości zarząd oddziału P. C. K. prosi podawać do biura swego w Sosnowcu, Kościelna 6 tel. 965.

(s) **Baczność, podoficerowie rezerwy m. Sosnowca i okolic!** Celem założenia związku podoficerów rezerwy Rzeczypospolitej prosimy wszystkich podoficerów o przybycie do lokalu »Strzały« ul. 1-go maja, celem rejestracji.

Zapis członków odbywać się będzie w każdy wtorek, czwartek i sobotę od godziny 19 do 21 w niedzielę od godziny 9 do 11 rano.

Kto zamordował?

82

Lecz im dłużej się przyglądałem, tem nieprawdopodobniejszem wydawało mi się, aby ta twarz, wyrażająca błogie oczekiwanie, pozbawiona była istotnie życia.

Wstępowała we mnie nadzieja. Lecz po bliższem zbadaniu, przekonałem się, że dusza uleciała z tego ciała już przed paru godzinami.

Oddaliłem się od łóżka, czyniąc sobie gorzkie wyrzuty, żem wczoraj wieczór nie dostał się do Hanny i nie zmusił ją do wyznań. Przeszedłszy do drugiego pokoju, otworzyłem okno i wywiesiłem ponsowy fular.

Natychmiast prawie zbliżył się do okna młodzieniec, w którym poznałem Byrda, choć był pod przebraniem.

Dałem mu znak, aby wszedł na górę i czekałem na schodach.

— No i cóż — zapytał, stojąc w sieni na dole — czyś ją pan widział?

Tak, widziałem ją.

Wbiegł szybko na schody.

— Czy uczyniła zeznania?

— Nie, nie mówiłem z nią wcale.

Wciągnąwszy Byrda do pokoju mrs. Belden, zapytałem go:

— Czy byłeś pan w jej pokoju?

— Nie.

— Spostrzegłszy w niem światło, wczoraj wieczorem, wszedłem na skraj dachu, podczas gdy nie było w domu ani pana, ani mrs. Belden i zaglądając przez okno, widziałem jak się krzątała po pokoju.

Byrd musiał spostrzec na mojej twarzy niezwykłe wzburzenie.

— Co panu jest zawołał nagle.

Nie mogłem się już powstrzymać dłużej.

— Choć pan i zobacz na własne oczy — rzekłem, prowadząc go do pokoju Hanny i wskazując mu zesztywniałe zwłoki.

— Mówiłeś mi pan — szepnąłem — że znajdę tu Hannę, lecz nie dodałeś, że ją znajdę martwą.

— Wielki Boże — zawołał — czy ona nie żyje?

— Tak, umarła.

— Ależ to niepodobna — zawołał.

— To sen twardy, musiała zażyć narkotyku.

— To nie sen — odparłem — ona się już nigdy nie obudzi:

— Patrz pan.

Wziąłem jej rękę i opuściłem ją na łóżko.

Byrd już nie wątpił.

Przyglądał się zmarłej badawczo, wreszcie odstąpił od łóżka i z najzimniejszą krwią zaczął przeglądać ubranie, rozrzucone po podłodze.

— Co pan robisz? — spytałem. — Czego pan szukasz.

— Szukam papieru, z którego zażyła wczoraj jakiś proszek — myślałem, że to lekarstwo. Och! to ten! — zawołał, chwyciwszy papier leżący na podłodze, przy samem łóżku.

— Daj mi go pan i ja chcę zobaczyć — zawołałem.

Dostrzegłem po jednej stronie wewnętrznej, ślady białego proszku.

— To badzo ważny dowód — oświadczyłem, składając znowu papier tak, jak był pierwotnie złożony.

— Jeśli pozostało dość tego proszku, ku stwierdzeniu, że to trucizna, będzie można udowodnić, że Hanna popełniła samobójstwo.

— Nie przypuszczam, aby to było samobójstwo — odparł Byrd. — Pochlebiam sobie, żem jest wytrawnym fizjonomistą. Otóż Hanna wyglądała na osobę zdrową i wesołą. Otwierając ten papier, miała na twarzy wyraz błogości i tryumfu. Kto wie, czy mrs. B e l d e n nie dała jej tego proszku, wmawiając w nią, że to lekarstwo...

— Musimy najprzód sprawdzić, czy to istotnie trucizna — przerwałem.

— Może być, iż Hanna zmarła na anewryzm....

Wzruszył ramionami i wskazał mi tacę ze śniadaniem i drzwi wyłamane.

— Istotnie — ciągnałem dalej — mrs Belden była tu dzisiaj i odchodząc zamknęła drzwi na klucz, ale to tylko dowodzi, jak dalece była pewna, że Hanna jest zdrowa.

— Wszak dość jej było spojrzeć na tę twarz woskową, na łóżko w nieładzie, aby się przekonać, że dziewczyna uległa katastrofie.

— Może, w pośpiechu swym, mrs Belden nie patrzała wcale na łóżko, postawiła tylko tacę i wyszła.

— Nie chcę ją posądzać o tę zbrodnie, ale przemawia przeciwko niej wiele poszlak.

c. d. n.

(s) **Zagrodzić ulicę.** Przed paru już tygodniami pisaliśmy, że z chwilą przerwania robót przy niwelacji t. zw. linii niweckiej, ulica ta winna być zagrodzona dla ruchu kołowego. Nad naszą uwagą magistrat jednak przeszedł do porządku dziennego i dziś wobec łatwego do jazdu ulica ta służy do wywożenia z miasta śniegu i wszelkich nieczystości. Z chwilą nastania roztopów wiosennych, wydobywające się z wywożonych wraz ze śniegiem śmieci i nieczystości zepsute powietrze stanie się istną plagą mieszkańców okolicznych domów i bywalców teatru.

Należałoby więc, ażeby magistrat jaknajrychlej zamknął tę ulicę.

(s) **Zarząd domu ludowego** w Sosnowcu urządza w sobotę dn. 2 lutego, o godz, 8 wieczorem w lokalu własnym zabawę taneczną z urozmaiconym programem. Bilety nabywać można codziennie w kancelarji D. L. ul. Jasna 26 w godzinach od 8 do 10 wiecz. w cenie dla członków 2 zł. dla sprowadzonych gości 4 zł.

(s) **Rzeczy zostawione w tramwajach,** można odebrać. Zwracamy uwagę na odpowiednie ogłoszenie na ostatniej stronie.

(s) **Na gościnne występy.** W jednej z tutejszych melin policja aresztowała mieszkańca Warszawy Pejsacha Brauma i obywatela Łodzi Szymona Malinę, zawodowych złodziei.

(s) **Za cudzym biletem.** Mieszkaniec Sosnowca (Kuźnica 9), 17 letni Chaskiel Szmidt, koniecznie chciał zobaczyć Katowice, nie mając jednak na podróż, pojechał na bilet miesięczny swego kolegi.

Pomysłowego Chaskiela przytrzymano na stacji kolejowej w Katowicach i odtransportowano do Sosnowca z powrotem.

Katowic nie zobaczył i skazany został na dwa tygodnie aresztu.

Z Będzina.

(b) **Inż. Michael prezydentem Będzina.** W dniu wczorajszym, sekretarjat rady miejskiej w Będzinie otrzymał odpowiedź od władz nadzorczych województwa w Kielcach, że wybory prezydenta miasta przeprowadzone w dniu na posiedzeniu rady miejskiej są prawomocne.

Prezydentem więc został wybrany dotychczasowy prezydent inż. A. Michael. Wybory wiceprezydenta i ławników spodziewane są jeszcze w bieżącym tygodniu.

(b) **Pożyczka na budowę dróg.** Wczoraj starosta J. Boxa, wyjechał do warszawy, w sprawie omówienia zaciągnięcia pożyczki na budowę dróg w naszym powiecie.

(b) **Budżety gminne.** Dnia 6 lutego, w starostwie odbędzie się posiedzenie komisji dla badania budżetów gminnych.

(b) **Nieproszeni goście na weselu.** W ubiegłą niedzielę na kolonji w Grodźcu, w mieszkaniu Piotra Tomeckiego odbywało się wesele. W nocy, kiedy bawiono się jaknajlepiej, przyszli na wesele nieproszeni goście: J. Podańczyk, W. Szymoniak, J. Adamus, A. Brewczyński i inni. Na zwróconą im uwagę ze strony gospodarza domu, nieproszeni goście uczuli się obrażeni. Od słowa do słowa, wynikła awantura, która skończyła się krwawą bójką na noże i laski. Drużbę niejakiego Królikowskiego raniono nożem w rękę, innych dotkliwie pobito.

Przybyła policja położyła kres całej awanturze, pociągając winnych do odpowiedzialności sądowej.

(b) **Cyganka złodziejką.** Marii Piaskowskiej, Cegielniana 1. skradziono kurę, wartości 7 zł. Kradzieży dokonała Kwiatkowska, cyganka, zamieszkała w Małobądzu.

(b) **Kradzież węgla.** Onegdaj dróżnik, dozorujący linię kolejową w pobliżu ekspedycji towarowej w Będzinie, dostrzegł dwuch chłopców z których jeden stał na wagonie pociągu towarowego, dążącego w stronę Dąbrowy i zrzucał kawały węgla na linję, a wspólnik jego ładował zdobycz do worka. Amatorów cudzego węgla dróżnik przytrzymał i oddał w ręce policji. Po wylegitymowaniu okazało się że są to: 12-letni Kazimierz Kupka i 14 letni Wacław Rybny, obaj zamieszkali na Warpiu.

(b) **Kapy pluszowe.** Wł. Stolarczyk, Krakowska 18, skradziono dwie kapy pluszowe, wartości 150 zł.

Z Dąbrowy.

(d) **Komisja ministerjum przemysłu i handlu w Dąbrowie.** W związku z powtarzającemi się coraz częściej wstrząsami podziemnemi, które powodują w niektórych dzielnicach Dąbrowy niebezpieczne zarysowania się domów, z ramienia ministerjum przem. i handlu, został wysłany inżynier Stanisław Paulus, który wraz z inżynierem miejskim p. Uhlke w dniu 26 bm. po dokładnem zbadaniu tej sprawy orzekł, że domy, znajdujące się na terytorjum kopalni Reden wskutek wstrząsów podziemnych stale się rysują, grożąc w przyszłości katastrofą.

Należy się spodziewać, że w związku z tem orzeczeniem, władze zarządzą jakieś środki celem zabezpieczenia mieszkańców od katastrofy.

(d) **Zebranie kolejarzy.** W ubiegłą niedzielę, w sali związku kolejowego w Dąbrowie, odbyło się zebranie kolejarzy.

Po zagajeniu zebrania; zostały odczytane sprawozdania: kasowe przez skarbnika p. Bednarskiego i działalności zarządu przez p. Skalskiego.

Następnie omawiano sprawę zjazdu okręgowego, na który postanowiono wysłać p. Chmielewskiego.

Członek wydziału wykonawczego p. Fijałkowski wygłosił dłuższy referat o organizacji życia kolejarzy

W dyskusji nad referatem zabierali głos: Kępiński, Okrzos i inni.

W wolnych wnioskach prezes związku p. Chmielewski poruszył sprawę ciężkiej służby pracowników ekspedycyjnych i przejazdowych, a p. Stadka sprawę robotników sezonowych i urlopów.

(d) **Jasełka w sierocińcu w Ząbkowicach.** Staraniem kierownika sierocińca w Ząbkowicach p. Goraja, w ubiegłą niedzielę, zostały urządzone w własnym lokalu jasełka, odegrane przez dzieci z sierocińca.

Dzięki starannemu opracowaniu sztuki, za co należy się uznanie p. Gorajowi, jako reżyserowi, gra wypadła bardzo dobrze.

W przedstawieniu, jako zaproszeni goście brali udział. z ramienia sosnowieckiego magistratu ławnik p. Almstaedt, a z dąbrowskiego p. Wolski.

Z Zawiercia.

(z) **Uroczysta dekoracja.** W ub. niedzielę odbyła się uroczysta dekoracja 316 odznaczonych medalem za wojnę. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele, po którym wygłosił okolicznościowe kazanie ks. kanonik Wajzler.

O godz. 11 rano, na placu sportowym TAZ puł. Samborski dowódca 11 p. p. po przemówieniu udekorował zasłużonych. Po dekoracji i przemówieniu pułk. Samborskiego i p. starosty Kowalskiego, orkiestra fabryki p. Erbego odegrała hymn narodowy, poczem uczestnicy tej podniosłej uroczystości rozeszli się do domów.

Dla przybyłych oficerów i zaproszonych gości odbyło się w resursie TAZ śniadanie, w czasie którego wygłosili przemówienia: dyr. Szymański, podnosząc zasługi marszałka Piłsudskiego, starosta Kowalski i pułk. Samborski.

(z) **Z życia koła pracowników samorządu powiatowego.** Koło pracowników samorządu powiatowego urządziło w ub. sobotę opłatek. Po przemówieniu p. starosty Kowalskiego, który przybył na tę uroczystość w towarzystwie zastępcy starosty p. Langerta i prezesa kasy komunalnej p. Al. Erbego rozpoczęły się tańce, trwające do 5-ej rano.

Z Olkusza

(ol) **Ceny zboża.** W ubiegłym tygodniu na targach w pow. olkuskim płacono: w Olkuszu za żyto 34 zł., pszenicę 43 zł., jęczmień 33 zł., ziemniaki 9 zł., za metr; w Skale: żyto 32 zł., pszenicę 43 zł., jęczmień 32 zł., ziemniaki 7.50 zł. za metr; w Wolbromiu: żyto 32 zł., pszenicę 42 zł., jęczmień 30 zł. i ziemniaki 8 zł. za metr. Dowóz artykułów był jednak słaby ze względu na zaspy śnieżne.

(ol) **Z życia harcerskiego.** 25 bm. drużyna żeńska pod reżyserją hufcowej p. Bieńkowskiej wystawiła 2 sztuczki pt. »Gwiazda« i »Szczęśliwi ci dorośli«. Pozatem dzielne harcerki popisywały się gimnastyką, śpiewami i deklamacjami. Występy harcerek zasługują zupełnie na uznanie, szkoda tylko, że wskutek swej skromności, przedstawienia swego nie zareklamowały, skutkiem czego wynik kasowy był smutny. Zebrano zaledwie z przedstawienia 85 zł., które przeznaczono na wyjazd w lecie do Łękawy. Zarząd TUR a salę na przedstawienie udzielił bezpłatnie.

(ol) **Zakończenie kursów gospodarstwa wiejskiego w Skale.** W dniu 24 bm. w Skale zakończony został 5-cio dniowy kurs gospodarstwa wiejskiego, prowadzony przez delegatki CTR. w Warszawie, pod kierunkiem p. Kaczyńskiej. W sali ochronki p. Kaczyńska wygłosiła ogólny referat, żegnając kursistki i życząc im najlepszego powodzenia. W imieniu kursistek przemawiała p. Srebrnicka, następnie wójt p. Krawczyk, oraz miejscowy proboszcz ks. Bielecki. Przemówienia zamieniły się w przyjacielską pogawędkę, zakończoną sympatyczną zabawą i ogólną herbatką.

(ol) **Kradzież w Sławkowie.** W nocy z 25 na 26 bm. złodzieje włamali się do sklepu stow. spoż. w Sławkowie, gdzie skradli znaczną ilość manufaktury, tytoniu etc. oraz około 150 zł. gotówką. Strat narazie nie ustalono. Złodzieje dostali się najpierw na strych, wywiercili otwór w suficie przez który wynosili skradzione towary. Dochodzenie prowadzi miejscowa policja.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Niniejszym mam zaszczyt prosić W. Pana Redaktora o łaskawe umieszczenie w swym poczytnem piśmie niżej wskazanego sprostowania.

W »Expresie Zagłębia« z dnia 23 stycznia rb. ukazała się notatka p. t. »Ranna wizyta«, zarzucająca mi dobijanie się do czyichś drzwi i przywłaszczenie sobie stolnicy, co, ani jednem słowem nie odpowiada prawdzie, gdyż w dniu tym wróciłem z pracy o godzinie 11-ej wieczorem, poczem udałem się na spoczynek, a powyższe zarzuty policja stawia mi na podstawie zeznań poszkodowanej, której jacyś osobnicy, dobijając się rzeczywiście do jej drzwi, oświadczyli, że między nimi jest Kałański.

Zaznaczam, że powyższe zajście miało miejsce na Piaskach, ja zaś mieszkam w Czeladzi.

Stały czytelnik »Expresu Zagł.«
St. Kałański.

Czeladź, 28.1.29.

Ach, ta policja!

Nawet takie rzeczy ją obchodzą...

Posterunkowy pp. Edward Juszczyk, patrolując ul. Piłsudskiego w Będzinie, stanął jak wryty, ujrzawszy czułą parkę, która w ekstazie zdała się o wszystkiem zapomnieć, a przedewszystkiem... o przystojności publicznej.

Na widok stróża bezpieczeństwa, nierycerski młodzian wyrwał się z objęć swej bogdanki i jął co sił uciekać.

Osamotnioną zaopiekował się posterunkowy, uwieczniając jej imię w książce doniesień karnych.

Była do 25 letnia Anastazja Orsak, mieszkanka Będzina (Wapienna 30). Romantyczna historja nie skończyłaby się tak tragicznie, gdyby Orsakówna nie zwymyślała policjanta za jego, — jak to nazwała — wścibskość.

Posiedzi za to miesiąc w areszcie

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 28.1.

Nowy Jork 8.90
Londyn 43,24
Paryż 34.87
Wiedeń 125.36
Praga 26.38
Włochy 46.69
Belgja 123.92
Szwajcarja 171.51
Stokholm 238.40
Dol. War. pr. obr. 8.88¾
5% Poż. Przem. Dol. zł. 103.00—103,25-103,50
5% Poż. Konwersacyjna zł. 67.00
Tendencja: bez zmiany

AKCJE.

Warszawa, 28.1.

Bank Handlowy 120,00
Bank Polski 191,00—190,—
Bank spół. zarobk. 86.00—85.50
Spiess 250.—
Cukier 40,00—40,25
Firlej 55.—
Węgiel 96,50
Modrzejów 31,50—32,—
Ostrowiecki serja A 91.00
Rudzki 44,—
Starachowice 37,75—38.00—37,75
Tendencja: niejednolita

GIEŁDA ZBOZOWA.

Poznań. 28.1.

Otręby żytnie 25.25—26.25
Otręby pszenne 25.25—26.25
Mąka żytnia 70% 46.00

Reszta notowań bez zmiany.

Usposobienie słabe.

ROZKŁAD JAZDY na linji Międzymiastowej Kolei Elektrycznej

Sosnowiec — Będzin — (Dąbrowa (Czeladź

Sosnowiec, Poczta	—	6^{00}	—	6^{40}	7^{00}	7^{20}	7^{30}	7^{40}	7^{50}	8^{00}	8^{10}	8^{20}	8^{30}	8^{40}	i t. d. co 10 minut aż do godz.	21^{00}	21^{20}	21^{40}	22^{00}	22^{20}	22^{40}	23^{00}	23^{20}	23^{30}	24^{00}
Będzin, Plac 3-go Maja	—	6^{22}	—	7^{02}	7^{22}	7^{42}	7^{52}	8^{02}	8^{12}	8^{22}	8^{32}	8^{42}	8^{52}	9^{02}		21^{22}	21^{42}	22^{02}	22^{22}	22^{42}	23^{02}	23^{22}	23^{42}	0^{12}	0^{22}
„ Remiza tramw.	5^{30}	6^{27}	6^{47}	7^{07}	7^{27}	7^{47}	—	8^{07}	—	8^{27}	—	8^{47}	—	9^{07}	i t. d. co 20 minut aż do godz.	21^{27}	21^{47}	—	22^{27}	22^{47}	23^{07}	—	23^{47}	0^{17}	0^{27}
Dąbrowa, Reden	5^{46}	6^{43}	7^{03}	7^{23}	7^{43}	8^{03}	—	8^{23}	—	8^{43}	—	9^{03}	—	9^{23}		21^{43}	22^{03}	—	22^{43}	—	23^{23}	—	0^{03}	—	0^{43}
Będzin, Plac 3-go Maja	—	6^{22}	—	7^{12}	—	—	7^{52}	—	8^{12}	—	8^{32}	—	8^{52}	—		—	—	22^{02}	—	—	—	23^{22}	—	—	—
„ ul. Czeladzka	—	6^{27}	—	7^{17}	—	—	7^{57}	—	8^{17}	—	8^{37}	—	8^{57}	—	i t. d. co 40 minut aż do godz.	—	—	22^{07}	—	—	—	23^{27}	—	—	—
Czeladź, Rynek	—	6^{35}	—	7^{25}	—	—	8^{05}	—	—	—	8^{45}	—	—	—		—	—	22^{15}	—	—	—	23^{35}	—	—	—

Czeladź) Dąbrowa) — Będzin — Sosnowiec

Czeladź, Rynek	—	—	—	6^{40}	—	—	—	—	7^{30}	—	—	—	8^{10}	—	i t. d. co 40 minut aż do godz.	21^{00}	—	21^{40}	—	22^{20}	—	—	—	23^{40}	—	—
Będzin, ul. Czeladzka	—	—	—	6^{47}	—	—	7^{17}	—	7^{37}	—	7^{57}	—	8^{17}	—		21^{07}	—	21^{47}	—	22^{27}	—	—	—	23^{47}	—	—
„ Plac 3-go Maja	—	—	—	6^{52}	—	—	7^{22}	—	7^{42}	—	8^{02}	—	8^{22}	—		21^{12}	—	21^{52}	—	22^{32}	—	—	—	23^{52}	—	—
Dąbrowa, Reden	—	5^{51}	—	—	—	6^{51}	—	7^{11}	—	7^{31}	—	7^{51}	—	8^{11}	i t. d. co 20 minut aż do godz.	20^{51}	21^{11}	21^{31}	21^{51}	22^{11}	—	22^{51}	23^{31}	—	0^{11}	0^{46}
Będzin, Remiza tramw.	5^{27}	6^{07}	6^{27}	—	6^{57}	7^{07}	—	7^{27}	—	7^{47}	—	8^{07}	—	8^{27}		21^{07}	21^{27}	21^{47}	22^{07}	22^{27}	22^{47}	23^{07}	23^{47}	—	0^{27}	1^{02}
„ Plac 3-go Maja	5^{32}	6^{12}	6^{32}	6^{52}	7^{02}	7^{12}	7^{22}	7^{32}	7^{42}	7^{52}	8^{02}	8^{12}	8^{22}	8^{32}	i t. d. co 10 minut aż do godz.	21^{12}	21^{32}	21^{52}	22^{12}	22^{32}	22^{52}	23^{12}	—	—	—	—
Sosnowiec, Poczta	5^{54}	6^{34}	6^{54}	7^{14}	7^{24}	7^{34}	7^{44}	7^{54}	8^{04}	8^{14}	8^{24}	8^{34}	8^{44}	8^{54}		21^{34}	21^{54}	22^{14}	22^{24}	22^{54}	23^{14}	23^{34}	—	—	—	—

Uwaga: W niedziele i święta nie kursują pociągi objęte ramkami jak również i następujące;
od Będzina ulica Czeladzka o godz. 8^{37}, 9^{17}, 9^{57}, 10^{37}, 11^{17}, 11^{57}.
od Sosnowca o godz 8^{50}, 9^{10}, 9^{30}, 9^{50}, 10^{10}, 10^{30}, 10^{50}, 11^{10};
W niedziele i święta odjeżdżają pociągi z Czeladzi 7^{30}, 8^{10}, 8^{50}, 9^{30} i 10^{10}, o 10 min. później.

kursuje tylko w dni robocze. kursuje tylko w niedziele i święta.

Ważny od 27 stycznia 1929 r.

Śląsko-Dąbrowskie Kolejowe Towarzystwo Eksploatacyjne Sp. z o. p.
Katowice, Plac Wolności 16.

Kielce, dnia 18 stycznia 1929 r.

Obwieszczenie.

W związku z mojem obwieszczeniem z dnia 12-go czerwa 1928 r. L. PH. 1613/2/28 oznaczam, jako ostateczny termin zgłoszenia właściwemu terytorjalnie Staroście, samoistnie wykonywanego rzemiosła dzień

20 lutego 1929 r.

Do zgłoszenia prowadzenia rzemiosła są zobowiązani wszyscy rzemieślnicy bez względu na to, czy rozpoczęli samoistne prowadzenie rzemiosła przed wejściem w życie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczplitej z d. 7-go czerwca 1927 r. o prawie przemysłowem (Dz. Ust. R. P. Nr. 53, poz. 468) t. zn. przed dniem 16 grudnia 1927 r., czy też po tym dniu.

W zgłoszeniu należy podać 1) imię i nazwisko, wiek, przynależność państwową i miejsce zamieszkania, 2) rodzaj rzemiosła, 3) miejsse prowadzenia (siedziba, lokal), 4) firmę oraz 5) zgodnie z ust. 4 art. 198 prawa przemysłowego zaświadczenie urzędu gminnego (magistratu) stwierdzające, że rozpoczęcie samoistnego prowadzenia rzemiosla nastąpiło przed dniem 16 grudnia 1927 roku (data i rok) i świadectwo przemysłowe za rok 1927, względnie dowód zawodowego uzdolnienia do samoistnego prowadzenia danego rzemiosła lub zwolnienie od dowodu uzdolnienia na zasadzie art. 146 prawa przemysłowego.

Bliższych wyjaśnień udzielą Panowie Starostowie, względnie wyznaczeni przez Nich urzędnicy.

Winni niezgłoszenia w powyżej oznaczonym terminie prowadzenia rzemiosła będą na zasadzie art. 126 prawa przemysłowego karani w drodze administracyjnej grzywną do 1.000 zł. lub aresztem do 14 dni.

Wojewoda Kielecki (—) WŁ. KORSAK.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, oraz gramatyki polskiej. Po ukoczeniu świadectwo. Żądajcie prospektów.

Kupno i sprzedaż.

Zamienię gospodarstwo, dobra gleba, las 35 letni, ładne budynki, miejscowość letniskowa, 1 i pół godz. jazdy z Zagłębia, na dom w Sosnowcu lub Będzinie. Wiadomość w administracji.

Portret i 6 fotografji artystycznie wykonanych zł. 10 w zakładzie Michał Stelmaszczyk, Sosnowiec - Pogoń, ul. Orla 4.

Odstąpię sklep na dogodnych warunkach. Przyjmę do pokoju umeblowanego. Wiadomość: Administracja.

Posady i prace.

50 zł. dziennie zarobią Panowie i Panie każdego stanu sprzedażą bardzo pokupnych artykułów chemicznych. Spieszne zgłoszenia pisemne do „Alchemja" Mysłowice, porto załączyć.

Wolne miejsca na dzień 29 stycznia 1929 roku.

Kandydatów do policji państwowej na wyjazd 18, technik - mierniczy lub dobry kreślarz obeznany z robotami Ministerjum Reform Rolnych 1, agentów handlowych na maszyny 6, górników wykwalifikowanych na wyjazd do Belgji 40, pomocy górniczej ze świadectwami na wyjazd do Belgji 40, ślusarzy wykwalifikowanych 3, kowali wykwalifikowanych 11, niciarzy do nitowania powietrzem 6. walcowcik wykwalifikowany w miejscu 1, hakarz 1, robotnik piecowy 1, agent handlowy 1, furman samotny 1, chłopiec do koni 1, służby domowej kobiet 10.

Kolejność kandydatów, którzy będą kierowani do pracy: 1) pozbawieni doraźnej akcji państwowej, 2) korzystający z doraźnej akcji państwowej, 3) korzystający z zasiłków ustawowych, 4) poszukujący prac. Zgłaszać się do urzędu pośrednictwa pracy w Sosnowcu.

W ubiegłym dniu zakłady pracy zgłosiły 58 wolnych miejsc.

PUPP. skierował do pracy 40 osób.

Potrzebna dziewczynka do roznoszenia gazet. Zgłaszać się do filji „Expresu Zagłębia" w Czeladzi, Rynek 8.

Szofer kawaler poszukuje posady. Zgłoszenia nadsyłać do Expresu w Będzinie.

Wezwanie.

Właścicieli przedmiotów znalezionych w ciągu roku 1928 w tramwajach (lasek, parasolek, rękawiczek, torebek damskich i t. p.) wzywa się niniejszem do zgłoszenia się w remizie tramwajowej w Będzinie do 15 lutego 1929 r. celem odebrania przedmiotów po odpowiedniem wylegitymowaniu się.

Śląsko-Dąbrowskie Kolejowe Towarzystwo Eksploatacyjne Sp. z o. p.

LOKALE.

Pokój z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość: Sosnowiec, Szpitalna 13. Bijak.

Pokój umeblowany wynajmę solidnemu inteligentnemu panu. Sosnowiec Kościelna 9 parter, brama prawa 2—5.

Zgubione dokumenty.

Tylko Jan zgubił książkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

Kasza Michalina zgubiła książkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

Gutman Szlama zgubił książeczkę wojskową wydana przez PKU. Sosnowiec.

Stępień Maciej zgubił papiery wojskowe wydane przez PKU. Wągrowiec.

Sroka Julja zgubiła książkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

RÓŻNE.

Upraszam Anielę Buczek, zamieszkałą przy ulicy Dalekiej 30, o odwołanie rzuconej potwarzy na mnie i moją żonę, w przeciwnym razie sprawa oddana będzie do sądu. Z poważaniem K. Zbroszczyk.

Znaleziony los loterji III klasy nr. 100067 jest do odebrania za zwrotem kosztów. Sosnowiec Smolna 3. Kwiekowski.

Przybłąkał się wilk, łapy i pysk podpalane. Jest do odebrania: Józefów ul. Główna 50.

Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna tel. 4-24